

W miarę zbliżania się terminu otwarcia genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych w jednolitym — według oficjalnych zapewnień — obozie państw zachodnich ujawniają się coraz to nowe różnice zdań. W szczególności dyplomacja USA, Francji i NRF gorączkowo zabiega o usytuowanie stanowiska rządu brytyjskiego. Również prasa, mimo stwierdzeń, iż doniesienia o zasadniczych rozbieżnościach między Stanami Zjednoczonymi a W. Brytanią są przesadzane, zdradza zaniepokojenie rozwojem stosunków między obu krajami.

Wielki amerykański dziennik

„New York Times“

w korespondencji własnej z Londynu pisze o tych sprawach następująco:

„Stosunki brytyjsko-amerykańskie wkraczają w burzliwy okres w chwili, gdy konieczne są maksymalne wysiłki w celu usunięcia istotnych rozbieżności w przedmiocie rozmów z ZSRR. Przed rządem Macmillana stoją trudne problemy. Z jednej strony będzie on musiał rozwiązać coraz powszechniejsze w Anglii obawy, że USA — najpotężniejszy sojusznik — sabotują zbliżającą się konferencję ministrów spraw zagranicznych, z drugiej zaś strony musi on utrzymać i jeśli to będzie możliwe — zacieśnić stosunki z administracją republikańską w Stanach Zjednoczonych... Tylko osobiste kontakty Macmillana z przywódcami amerykańskimi — pisze dalej dziennik — mogą zapewnić mu większe poparcie USA dla propozycji brytyjskich w sprawie polityki, jaką należy obrać w czasie negocjacji z ZSRR.”

O olbrzymim wprost nacisku na rząd brytyjski ze strony pozostałych sojuszników świadczy przebieg londyńskiej narady grupy roboczej czterech państw zachodnich (USA, W. Brytania, Francja, NRF). Na marginesie tych obrad

„New York Herald Tribune“

pisze z satysfakcją:

„Anglia znalazła się w całkowitej izolacji, a jej propozycje zostały bądź odrzucone, bądź też drastycznie zmienione... Brytyjczycy musieli zrezygnować ze swych planów w sprawie utworzenia strefy ograniczonych zbrojeń oraz systemu inspekcji i kontroli w Europie Środkowej... Tak więc Brytyjczycy muszą pogodzić się z myślą, że ich dyplomacja udało się wprawdzie doprowadzić do sojuszników zachodnich do zajęcia wspólnie z Rosjanami miejsc przy stole konferencyjnym, ale nie potrafili oni nikogo przekonać, że ich plany dotyczące przebiegu rokowań mają jakiegokolwiek szanse powodzenia.”

Wysiłki Stanów Zjednoczonych, obliczone na usytuowanie stanowiska Londynu klóć się z przewidywaniami prasy zachodniej co do kierunku rozwoju polityki amerykańskiej.

„Washington Post“

pisze na przykład:

„Wiceprezydent Richard Nixon i przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych — William Fulbright wykazali w ostatnich dniach, że są zwolennikami bezpośredniego rozmów z przywódcami Związku Radzieckiego i że mają zamiar bardziej energicznie i śmiało, niż było to czynione dotychczas, nawiązywać kontakty i poszukiwać dróg do osiągnięcia niezbędnych porozumień międzynarodowych. Nie ulega wątpliwości, że Herter związany blisko z Nixonem podziela również to zdanie. Poglądy trzech wspomnianych mężów stanu — kończy dziennik — wskazują na to, że Stany Zjednoczone wkraczają w nową erę stosunków ze Związkiem Radzieckim.”

Należałoby sobie życzyć, aby przewidywania te co rychlej spełniły się. Tymczasem jednak pozostają jedynie nadzieje.

„SPD-Pressed“

pisze bowiem o stanowisku Niemiec Federalnych wobec konferencji genewskiej następująco:

„Mimo ogólnych wysiłków zmierzających do odprężenia w Bonn w dalszym ciągu z uporem myśli się kategoriami wojskowymi.”

A to — dodajmy — nigdy i nigdzie nie sprzyja powodzeniu rokowań. Szczególnie jednak, że poglądy Bonn nie będą chyba decydować o postawie innych państw zachodnich. Opr. T. K.

(Dokończenie ze str. 1)

kretno o ochronie granic państwa złożył pos. Paweł Wilk (PZPR).

Istota proponowanej zmiany polega na upoważnieniu Rady Ministrów, gdy zajdą ku temu uzasadnione warunkami terenowymi potrzeby, do określenia obszaru strefy nadgranicznej poniżej 2 km. Dotychczasowe przepisy w tej sprawie przewidywały, że szerokość pasa nadgranicznego wynosi od 2 do 6 km. Zmiana ta ma na celu stworzenie zamieszkałej tam ludności wygodniejszych warunków życia oraz zapewnienie lepszych warunków dla rozwoju turystyki w niektórych atrakcyjnych, lecz leżących w pobliżu granicy terenach.

Izba przyjęła projekt ustawy jednomyślnie.

W trzecim punkcie porządku dziennego pos. Paweł Dąbek (PZPR) składa w imieniu Komisji Wymiaru Sprawiedliwości sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zwalczaniu niedozwolonego wyrobu spirytusu.

Analizując sytuację na odcinku nielegalnej produkcji spirytusu mówca ilustruje cyframi wzrost tego rodzaju przestępstw, jakie notujemy w ostatnim czasie. Podczas gdy w roku 1957 ujawniono 2654 przestępstwa, to w roku 1958 ujawniono ich 3015. Droga do likwidacji tego szkodliwego i z punktu społecznego i gospodarczego zjawiska mówca widzi przede wszystkim w znacznym zaopatrzeniu sankcji karnych oraz przyspieszeniu przez sądy rozpatrywania tych spraw. Projekt proponowanej ustawy zmierza w tych właśnie kierunkach.

Pos. Dąbek stwierdza dalej, iż podjęcie energiczniejszej walki z nielegalną produkcją spirytusu jest jednym z elementów zwalczania alkoholizmu w naszym kraju.

W Polsce — mówił pos. Dąbrowski — wykrywa się rocznie ok. 100 tys. nowych zachorowań na gruźlicę. W ciągu roku umiera na tę chorobę średnio 15 tys. osób. Liczba chorych powiększa się z roku na rok. W 1953 roku zarejestrowano 375 tys. chorych, a w 1958 roku 616 tys. chorych. Jednocześnie obserwujemy powolny spadek liczby zgonów na gruźlicę, jak również ciężkich przypadków zachorowań, co jest spowodowane nowoczesnymi metodami leczenia tej choroby.

Herter:

ZSRR nie pogwałci żadnej umowy

WASZYNGTON (PAP)

W środę 64-letni Christian Herter został zaprzysiężony na stanowisko sekretarza stanu USA.

Uroczystość odbyła się w Białym Domu w obecności prezydenta Eisenhowera, wiceprezydenta Nixona, b. sekretarza stanu Dullesa i przywódcy Kongresu.

Nowy, 54 z kolei kierownik amerykańskiej polityki zagranicznej, powtórzył słowa przy sięganiu za Frankiem Sandersem, szefem protokołu w Białym Domu. Potem Eisenhower wygłosił przemówienie okolicznościowe. Prezydent oświadczył, że on i Dulles „jednomyślnie doszli do wniosku, iż na wakujące stanowisko sekretarza stanu nikt nie nadaje się bardziej niż Herter”.

Na wtorkowym posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych obradującej pod przewodnictwem senatora Fulbrighta obecny był również Herter. Przed zatwierdzeniem jego nominacji na stanowisko sekretarza stanu członkowie komisji mieli prawo poddać go pewnego rodzaju „egzaminowi” zadając mu szereg hipotetycznych pytań.

Odpowiadając na pytania senatora Wayne Morse’a (demokrata ze stanu Oregon) Herter oświadczył m. in., że jeżeli chodzi o sprawę Berlina, to Związek Radziecki nie pogwałcił dotychczas żadnej umowy, toteż Stany Zjednoczone nie mogłyby przedstawić sprawy Berlina ONZ jako naruszenia praw sojuszników zachodnich.

Obecny projekt ustawy stwarza podstawy prawne do uregulowania najważniejszych problemów organizacji zwalczania gruźlicy.

Dzięki właściwym warunkom zatrudnienia i pracy dla chorych na gruźlicę, ozdrowieńców i inwalidów na pierwszym miejscu zostaje postawiony problem zapobiegania nabytciu tej choroby oraz jej nawrotom. Wprowadzona zostaje zasada udzielania ludności bezpłatnych świadczeń w zakresie zapobiegania, rozpoznawania, leczenia gruźlicy, oraz rehabilitacji chorych. Projekt zapewnia także możliwość dłuższego, a tym samym skuteczniejszego, leczenia chorych na gruźlicę przez zwiększenie okresu pobierania zasiłków chorobowych do jednego roku, jak również przez podwyżkę zasiłku. Na wzór ustawodawstwa ZSRR projekt ustawy przewiduje przesunięcie chorych na gruźlicę do odpowiedniejszej pracy lub w zmniejszonym wymiarze godzin. Jest to szczególnie ważne przy przeciwdziałaniu nawrotom gruźlicy.

Postanowienia projektu ustawy będą wprowadzone w życie ze względu na wysokie koszty realizacji tego programu, w kilku etapach. Od 1 lipca br. zostanie wprowadzona powszechność i bezpłatność leczenia chorych na gruźlicę oraz będzie uregulowana w myśl ustawy sprawa zasiłków chorobowych.

Sejm uchwalił ustawę o zwalczaniu gruźlicy jednomyślnie. Ten doniesie fakt Izba przyjęła oklaskami.

Pos. Edward Sokołowski (SD) w imieniu Komisji Ruchomości i Gospodarki Komunalnej składa sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o remontach i odbudowie oraz o wyeksploatowaniu i nadbudowie budynków mieszkalnych.

Podkreślając olbrzymią wagę problemu, jakim jest w naszym kraju sprawa mieszkalnictwa, mówca stwierdza, że projekt nowej ustawy ma na celu zachowanie i ochronę przed niszczeniem istniejących budynków mieszkalnych, dalsze podniesienie stanu wyposażenia budynków oraz pełniejsze wykorzystanie terenów uzbrojonych pod zabudowę mieszkaniową.

Projekt nowej ustawy reguluje te wszystkie sprawy w właściwy sposób, zabezpieczając interesy społeczeństwa, państwa i właścicieli nieruchomości.

Pos. Roman Bartkiewicz (ZSL) przytoczył wiele cyfr świadczących o szerzeniu się plagi potajemnego gorzelnictwa. W samym tylko województwie kieleckim w roku 1956 wykryto i zlikwidowano 176 bimbrowni, a już w roku 1958 cyfra ta wzrosła do 324. Większość zajmujących się tym procederem czyni to dla zysku i prowadzi produkcję w dużych rozmiarach. Organa MO napotyka na duże trudności jeśli chodzi o wykrywanie nielegalnych gorzelni gdyż z reguły urządzone są one w lasach, trzęsawiskach i trudno dostępnych miejscach. Pod-

kreślając potrzebę jak najszybszego wprowadzenia ustawy w życie mówca wskazał na konieczność włączenia całego społeczeństwa do walki z bimbrownictwem.

Pos. Antoni Gładysz (bezp.) szeroko omówił problem alkoholizmu — stwierdzając, że jest on jednym z najbardziej palących w naszym kraju. Ogromny wzrost spożycia alkoholu jaki daje się zauważyć z roku na rok powoduje tysiące wypadków, przynosi nieszczęścia, choroby weneryczne, sprzyja prostytucji i chuligaństwu. Mówca jest zdania, że kary przewidziane w ustawie zwłaszcza dla recydywistów są jeszcze zbyt niskie. Ustawa w całej pełni zasługuje na poparcie.

Pos. pos. Jan Bobro (PZPR) i Andrzej Benesz (SD) przemawiając w imieniu swoich klubów poparli w całej rozciągłości projekt ustawy, podkreślając jego doniosłe znaczenie społeczne i gospodarcze.

Izba przyjęła jednomyślnie ustawę o zwalczaniu nielegalnego wyrobu spirytusu.

W następnym punkcie porządku dziennego w imieniu sejmowej Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej projekt ustawy o zwalczaniu gruźlicy przedstawił Izbie pos. Kazimierz Dąbrowski (PZPR).

W dyskusji zabierali głos pos. pos. Andrzej Szczudlik (PZPR) i Wacław Kowalczyk (ZSL), którzy w imieniu swych klubów wypowiedzieli się za przyjęciem ustawy.

W ostatnim punkcie porządku dziennego rządowy projekt ustawy o współodpowiedzialności majątkowej pracowników za niedochory w przedsiębiorstwach obrotu towarowego Izba odesłała po pierwszym czytaniu do komisji handlu wewnętrznego, która będzie obradowała nad tym projektem wspólnie z przedstawicielami Komisji Wymiaru Sprawiedliwości.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

Uroczysta akademii leninowska w Moskwie

MOSKWA (PAP)

W środę 22 bm. w Teatrze Wielkim ZSRR w Moskwie odbyła się uroczysta akademii poświęcona 89 rocznicy urodzin twórcy partii komunistycznej i założyciela państwa radzieckiego, Włodzimierza Lenina. W sali Teatru Wielkiego zgromadzili się przedstawiciele partii i rządu, klasy robotniczej, stoicy ZSRR, działacze na polu nauki i kultury, żołnierze Armii Radzieckiej oraz ucząca się młodzież.

Potrzebna akcja na skalę chińską

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu“)

Trzeba stwierdzić, że społeczeństwo od dawna czekało na tę ustawę. W dniu wczorajszym referował ją na plenarnym posiedzeniu Sejmu poseł Stanisław Hudak z Gniezna. Dotyczy ona utrzymania czystości i porządku w miastach i osiedlach.

Nareszcie mamy więc przepisy szczegółowo precyzujące zakres odpowiedzialności za czystość i porządek. Nareszcie zastrzeżone zostały sankcje karne za wszelkie uchybienia w tej dziedzinie, za niechlujstwo i opieszałość, za lekceważenie stanu sanitarnego publicznych miejsc. Za niszczenie lub uszkodzenie roślinności, bądź też deptanie trawników w miastach i osiedlach płacić się będzie od 50 do 3000 złotych kary. Odpowiednio zróżnicowane są kary za inne wykroczenia przeciwko publicznej higienie, a trzeba przyznać, są one już dość ostre.

Ci, którzy dość często wyjeżdżają za granicę — mają możliwość porównywania wy-

glądu i stanu sanitarnego miast w innych krajach i u nas. Poseł Jerzy Hryniewicz podróżuje stosunkowo często. I jeśli padło z jego ust stwierdzenie, że Polska jest jednym z najbrudniejszych krajów Europy — to potwierdził on jedynie opinię wielu podróżników, zarówno wyjeżdżających od nas, jak i przyjeżdżających do naszego kraju. Poseł Franciszek Zabielski przytacza w swym przemówieniu liczne przykłady, charakteryzujące nad wyraz kiepski stan sanitarny zaniebanej i pod innymi względami Białostoczniny. Stwierdził on m. in., że w gromadach wiejskich 70 procent gospodarstw nie posiada ubikacji, a 60 procent wiejskich studentów ma wodę niezdatną do picia.

Złe jest więc wszędzie — w dużych i małych miastach, w miasteczkach i w wsi. I mimo takich, czy innych sporadycznych akcji, podejmowanych zwykłe raz do roku, w kwietniu, jak np. planowanego uprządkowania całej dzielnicy starmiejskiej w Warszawie, lub podobnej inicjatywy ze strony Dzielnicy Rady Narodowej dzielnicy Grunwald w Poznaniu, o której wspominał referent ustawy — brud i nieporządek na ulicach, podwórzach, placach, w parkach i innych miejscach publicznych



W Pawli we Włoszech wydarzył się niecodzienny wypadek. 33-letnia Róża Avegredi, która przez 16 lat ciężko chorowała i była przykutą do łóżka, odzyskała nagle zdrowie. W maju 1943 roku na oczach Róży rozstrzelano grupę Włochów. Spowodowało to u niej szok. Nie pomagały ani zabiegi chirurgiczne ani 608 razy dokonywana transfuzja krwi. Dopiero ostatnio dzięki zastosowaniu preparatu „Albumicyn”, wyprodukowanego przez uczonych radzieckich, chora wyzdrowiała.

Na zdjęciu: Róża z siostrzenicami.

Fot. — CAP

Uzbrajanie krajów NATO w broń atomowo-rakietową sprzeczne jest z celami konferencji genewskiej

Nota rządu ZSRR do rządu USA

MOSKWA (PAP)

Dnia 21 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko przyjął ambasadora USA w Moskwie L. Thompsona i wręczył mu tekst noty rządu radzieckiego do rządu Stanów Zjednoczonych. Nota stwierdza m. in.:

Podejmowane w ciągu długiego czasu przez rząd ZSRR oraz rządy szeregu innych państw wysiłki doprowadziły do osiągnięcia zgody ze stroną rządów ZSRR, USA, Anglii i Francji na przystąpienie do rozwiązywania palących problemów międzynarodowych w drodze rokowań. W rozpoczynającej się w dniu 11 maja w Genewie konferencji ministrów spraw zagranicznych nastąpiło odbycie konferencji szefów rządów połączonych na całym świecie wielkie nadzieje.

Jasne jest, że teraz, w przeddzień rokowań, ich uczestnicy podobnie jak rządy innych państw zainteresowanych w pomyślnym wyniku tych rokowań, powinni uważać za swój obowiązek czynić wszystko co w ich mocy, aby przy czynieniu się do pogłębienia zaufania i zrozumienia wzajemnego, do ułatwienia poszukiwań rozwiązań, które byłyby wzajemnie możliwe do przyjęcia, a przede wszystkim, powstrzymać się od posunięć, które mogłyby skomplikować sytuację międzynarodową i udrażniać pomyślny jej przebieg.

Tymczasem w prasie krajów zachodnich pojawiły się ostatnio wiadomości, iż rząd USA podejmuje kroki, aby pchnąć naprzód wyposażenie w broń jądrową i rakietową niektórych krajów, członków bloku atlantyckiego, forsować realizację planów zakładania swoich baz rakietowych na terytorium tych krajów.

W ślad za Włochami, które dopiero co zawarły układ ze Stanami Zjednoczonymi o roz-

mieszczeniu na terytorium włoskim amerykańskich wyrzutni rakietowych czyni się teraz przygotowania do zawarcia analogicznych układów z rządami Grecji, Turcji, NRF i niektórych innych krajów.

Nie można nie wyciągnąć wniosku, że przygotowywane posunięcia w dziedzinie wyposażenia NRF, Grecji, Turcji i pewnych innych krajów — członków paktu północnoatlantyckiego w broń jądrową i rakietową oraz plany rozmieszczenia na terytoriach tych krajów amerykańskich wyrzutni rakietowych są sprzeczne z tymi zadaniami, jakie stoją przed konferencją ministrów spraw zagranicznych i konferencją na szczycie.

Perspektywa rokowań francusko-algierskich

PARYŻ (PAP)

Paryski korespondent Agencji Reutersa, Harold King donosił jeszcze w ubiegłą niedzielę, że znaczna część przywódców algierskich w Kairze skłania się do podjęcia propozycji gen. de Gaulle’a w sprawie zaprzestania działań wojennych w Algierii. W związku z tym agencja podała następnie komentarz o panującym w kołach zbliżonych do rządu francuskiego przekonaniu, iż obecnie otwierają się pomyślniejsze perspektywy w sprawie broni w Algierii.

Jednakże algierskie ministerstwo informacji w Tunisie opublikowało zaprzeczenie, stwierdzając, że podane informacje pozostają do całkowitego podstawu i wskazują, aby pogoń za sensacją, albo idąc po linii propagandy francuskiej.

Najkrótsze posiedzenie w Genewie

GENEWA (PAP)

Srodowe posiedzenie genewskiej konferencji mocarstw atomowych, poświęconej sprawie przerwania prób z bronią jądrową, trwało zaledwie pół godziny. Było najkrótsze posiedzenie od początku konferencji.

Karol RZEMIENIECKI

Pamiętaj! 26 b. m. ostatnia gra kwietniowa

Samochód „Syrena“ i 500.000 złotych czeka na Ciebie w „Koziołkach“

Historia o współczesnym Wrocławiu, o jego mieszkańcach i życiu codziennym, o jego ulicach i zaułkach, będzie powstająca w zespole realizatorów filmowych „Rytm” film „Przepustka”. Scenariusz napisał Stanisław Lenartowicz, który jest również reżyserem filmu, operatorem będzie Czesław Swirta.

Zdjęcia próbne zostały już zakończone i ustalono już jego obsadę aktorską. Stanowią ją artyści scen Warszawy, Krakowa i Szczecina, a m. in. Jadwiga Chojnacka, Barbara Horowianka, Stanisław Gromkowski, Ryszard Wojtyła, Aleksander Fogiel.

Zdjęcia plenerowe rozpoczną się w maju we Wrocławiu. Także zdjęcia atelierowe wykonane zostaną na terenie wrocławskiej. (PAP)

Niemiecki „Drang nach Osten” jest... legendą

W kołach rewizjonistów niemieckich coraz bardziej budzi się wątpliwość o skuteczność dotychczasowych metod propagandy nowego „Drang nach Osten”. Wołania o przestrzeń życiową — „Lebensraum” — zawodzą w świetle takich faktów, jak wysoka stopa życiowa ludności NRF, eksport i nieznaczna w porównaniu z okresem przedwojennym emigracja Niemców. Świat nie jest przekonany o potrzebie zwrócenia Niemcom zagrabionych niegdyś przez nich ziem, i nie chce się pogrążyć w odmet wojny dla rewizji granic niemieckich. Rewizjoniści nie-

mieccy unikają więc słowa „wojna” i mówią o „integracji pokojowej”, dość zresztą mgliście rozumianej. Jest to zmiana metod propagandy, których sformułowanie i rozwiniecie powierzone zostało niemieckim historykom.

Po II wojnie światowej w NRF ukazało się sporo publikacji naukowych i pseudonaukowych, poświęconych problemowi zachodniemu — produkt 45 wiekszych i mniejszych instytutów wschodnich. Zawiodła stara metoda, mówiąca o odebranych Niemcom spichrzu zbożowym, o przestrzeni życiowej, zmieniono więc kierunek propagandy. Podstawę jej stworzył historyk zachodniemiecki W. Schlesinger w swej pracy o „Historische Zeitschrift” w Monachium w 1957 roku. Tezy, jakie rozwinął, stały się przedmiotem jego propagandowych podróży po NRF. Schlesinger głosi: „Zadanie „Drang nach Osten” nigdy nie było, jak również wymysłem jest kolonizacja niemiecka, a istniał tylko „ruch wschodni” (Ostbewegung), który wyrażał się w misji zasiedlania (Siedlung) i rozciągania na wschód zachodnich form światopoglądu, praw i gospodarki w niemieckim stroju (dosłownie: Gewande). Chociaż Niemcy odgrywali w tym ruchu wybitną rolę — twierdzi Schlesinger — był on dziełem całego świata zachodniego, który stworzył ideę misji. „Idea pochodów krzyżowych była od dawna właściwością narodów zachodnich i została przeniesiona do Niemiec. W ramach tej misji przybył zakon krzyżacki”.

Autor usiłuje zdjąć odpowiedzialność z feudałów niemieckich za „Drang nach Osten” i z zakonu krzyżaków za krwawe jego misje i obarczyć odpowiedzialnością cały Zachód. Zdaniem Schlesingera należy oddzielić „Drang nach Osten” od „ruchu wschodniego” (Ostbewegung), który był zjawiskiem nie wojennym, lecz pokojowym. „Ten ruch — zdaniem autora — przyczynił się do „rozkwitu” Polski, Czech i Węgier”. Autor przyznaje, że na wschodzie, który stał się rzeczywiście niemieckim, sprawy miały inny przebieg. Powstały tu liczne nieludzkie wojny „z obydwu stron”, przemilcza jednak, iż ze strony niemieckiej były to wojny grabieżcze, a z polskiej — obronne. Po zakończeniu tych wojen (które trwały całe stulecia!) nastąpił na niemieckim wschodzie „nieprzymusowy proces asymilacji” (Einschmelzungsprozess).

Ciekawe są dalsze wywody autora. Zdaniem jego „niemiecki ruch wschodni wziął górę nad równocześnie odbywającym się słowiańskim ruchem zachodnim” (tak nazywa Schlesinger dążenie Polski do zjednoczenia piastowskich ziem pomorskich. „Jest to zasługa chłopstwa niemieckiego”. A więc nie cesarzy i feudałów niemieckich, którzy przez wieki zalewali krwią ziemie słowiańskie, lecz spo-

kojnych chłopów niemieckich! Autorowi ten wywód jest potrzebny, aby postawić tezę, że współzycie chłopów niemieckich z Polakami, Czechami itd., doprowadziło ich do rozwiązania się w niemieczyźnie (in Deutschtum), i że „nie może być mowy o przymusowej germanizacji”. Stąd dalszy wywód historyka niemieckiego, że Polska, Czechosłowacja i ZSRR wysiedlając Niemców, wygnały również Słowian, którzy „bez przymusu stali się Niemcami”. W końcowych wywodach Schlesinger twierdzi, że dzięki niemieckiemu ruchowi wschodniemu, powstała wschodnio-środkowa Europa — dzieło całego Zachodu, którego interesy reprezentują Niemcy. „Środkowa Europa leżała pomiędzy Europą zachodnią i wschodnią. Po II wojnie światowej znikła i dlatego upadło dawne znaczenie Europy w świecie. Dzisiejsza Europa jest nie tylko bezsilna, lecz i chora”. W interesie więc Zachodu leży odbudowanie środkowej Europy i oddanie jej Niemcom.

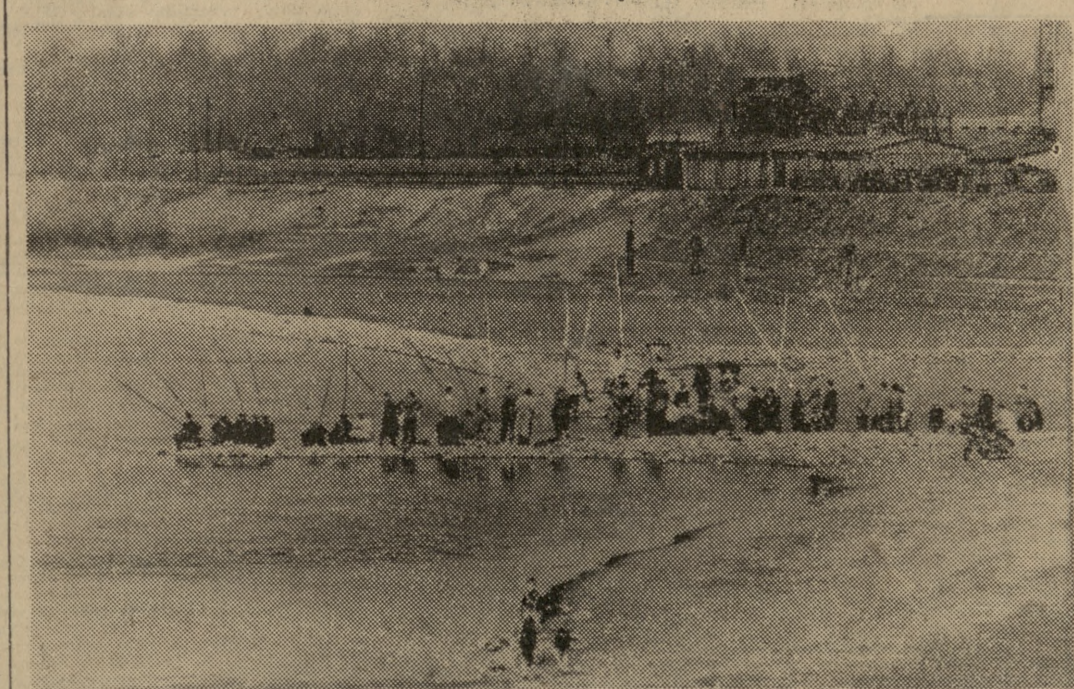
Takie są wywody historyka niemieckiego. Nie jest on odosobniony w powojennej historiografii niemieckiej. Analogiczne myśli rozwinął na X Międzynarodowym Kongresie Historyków w Rzymie Henryk Cord Meyer. Autor ten przyznaje, że „w wiekach średnich niemieckie rozszerzenie się na wschód (Ausbereitung nach Osten) niosło narodom słowiańskim i bałtyckim nie tylko miejską kulturę i chrześcijaństwo, lecz również ucisk a często śmierć”. Mimo to nie był to napór (Drang). Takiego terminu — mówił Meyer — nie znamy. Wymyślił go — twierdzi — panslawiści, a wykorzystali historycy polscy i radzieccy. Schlesingerowi i Meyerowi wtórują powojenni historycy niemieccy G. Rhode, H. Ludat, M. Hellmann, F. Gause, W. Hubatsch i inni. Ten ostatni przyznaje otwarcie, że „zadaniem historyków niemieckich jest wyszukanie najwłaściwszej drogi do rewizji postanowień 1945 r.”. „Drang nach Osten” nazywa legendą na tej podstawie, że panowanie zakonu krzyżackiego „stworzyło twórczą symbiozę niemieckich i niemieckich elementów”.

Zwraca uwagę, że o ile dawniej Niemcy uważali zakon krzyżacki za wytwór swego ducha, obecnie publikacje historyczne w NRF idą w kierunku „europelizacji krzyżactwa”. Chodzi o wykazanie Zachodowi, że zdobycze krzyżackie były misją świata zachodniego i Zachód nie może obecnie z tej misji zrezygnować.

Zaznaczyć tu trzeba, że zakon teutoński istnieje nadal, a w 1929 r. przekształcony został w kościelno-oświatową organizację i ma siedzibę pod Wiedniem. Niedawno ukazała się książka M. Tumlera, obecnego wielkiego mistrza zakonu, która zawiera te same myśli, jakie głosi historycy-odwetowcy NRF...

Henryk BARAŃSKI

Nad Wartą...



...już się rozpoczęło

Fot. — K. Przychodzki



Rzecz nie do wiary, ale tak jest naprawdę. Dyrektor ZOO w Opolu, Ireneusz Kotarba, wyjeżdżając z żoną Aliną i małą córeczką Magusią na niedzielne wycieczki, bierze z sobą dwa lwy — wychowanki opolskiego ZOO.

CAF — fot. Woloszczuk

dr Jerzy Młodziejowski

Notatki długopisem ⁽⁷²⁾

Byłem ostatnio w Krakowie na przedstawieniu w sławnym, choć nie całej Polsce znanym Teatrze Rapsodycznym. Grano „Beniowskiego”. Czy jednak można się wyrazić, że „grano”? Raczej przemówi o n o najpiękniejszą poezją Juliusza Słowackiego w sposób, budzący najwyższe wzruszenia. Choć od tego wieczoru minęło wiele dni — pełen jestem wrażenia. Bo coż to za teatr — ten „Rapsodyczny”? Na pewno jedyny w Polsce i z całą pewnością pierwszy. Zarzewiem powstania tej sceny była wola i upór Mieczysława Kotlarczyka, niegdyś nauczyciela gimnazjalnego i uniwersyteckiego z wykształcenia polonisty, że ukochał nade wszystko poezję i jej ekspozycję piękną ludzką mową — to już jego sprawa. Z osobistych wszak że zamiarów powstał tam idealny „teatr polskiego słowa”. W czasie okupacji Kotlarczyk wraz z kilkoma zapaleńcami idei „grał” konspiracyjnie naszą wielką poezję. Po wojnie zdołał przekonać grono świątecznych ludzi i założył stały teatr z nazwą, pochodzącą z „Króla Ducha” Juliusza Słowackiego. Bo też Słowacki jest teatru ideowym i idealnym patronem. Kotlarczyk znalazł w osobie Danuty Michałowskiej wierną współpracownicę. Dzielili z nią pierwsze triumfy, ale i gorzkie jedli wspólnie chleb, gdy „Teatr Rapsodyczny” nie raczył się spodobać i gdy na kilka lat ten przybytek poezji zamknięto. Ale ostatecznie przed dwoma laty otworzono „rapsodyczne podwoje” i znówu przyjeżdżny w Krakowie może otoczyć się poezją wielu stuleci i wielu problemów. Pamiętam z dawnych lat „Oniegina” i „Pana Tadeusza” — zatrzymałem się ostatnio o cały dzień dłużej w Krakowie, by usłyszeć „Beniowskiego”. Jest to w ogóle czwarta wersja fragmentów tego trudnego poematu. Pierwsza powstała w latach wojny. Jakżeż tam u nich wygląda — u

krakowskich „Rapsodyków”?

Widownia — to niemal idealne koło. Nie ma żadnej kurtyny — wszędzie ciemne kotary, stopnie i poziomy Umowne a nadzwyczaj dyskretne akcenty dekoracji, za słony i wielopromienna orkiestra światła. Na dalekim planie dźwięki fortepianu; jakby nierzeczywiste kostiumy, kilka najpotrzebniejszych rekwizytów i już tylko pięknie nadzwyczaj pięknie mówione poetyckie słowa. Biją one na każdą postać czarodziejskim odbłaskiem wieńcząc ją laurem. Niknie aktor — zostaje tylko poezja, poezja... Trzeba ją tak odczuwać jak tych dwoje: Michałowska i Kotlarczyk! Trzeba mieć w sobie płomień egzegetów, by wybrać do swego orszaku coraz nowych zapaleńców. Idą tam do Krakowa z całej Polski. Z Poznania poszedł Tadeusz Malak, dobrze nam znany młody recytator. I jego słów melodia brzmi mi jeszcze w uszach — mówiącego strofy Poety... Brak mi zdań zachwytu, chciałbym mieć ten „teatr” w Poznaniu — teatr eksperymentalny ale nie tylko dla eksperymentu. Wspaniała szkoła recytatorska, gdzie ożywia się rym i gdzie tętni wokół rytm słowa. Gdzie zda się, że powiew laurowych liści towarzyszy ludzkim oddechem i wzruszeniem. Mieczysław Kotlarczyk i jego ludzie zachowują naczelną miejsce w publikacji poezji, w jej ożywieniu i w jej systematycznym utapianiu w nasze życie. Ilekroć będziecie w Krakowie — obok obejrzenia Wawelu i Wita Stwosza znajdźcie wieczorny czas dla „Rapsodyków”... a może nie tylko dla nich? Jestem pewien, że dla was samych, dla waszych wzruszeń!

* Warto tu poprzeć starania dyr. Byrskiego, o stworzenie warunków pracy dla studia, które z pewnością mogłoby w dużym stopniu spełnić marzenia autora felletonu — przyp. red.

Z sali sądowej

„Pracownica MRN“

Funkcjonariusze MO ujęli podejrzaną o oszustwa 42-letnią Józefę Ostrychalską, zam. w Kaliszu przy ul. Winiarskiej 22. Dochodzenie wykazuje, że Ostrychalska po zorientowaniu się komu potrzebne są materiały budowlane udawała się pod upatrzonej adres i oferowała sprzedaż pobierając zaliczki. Drugą metodą działania było podszycanie się pod miano pracownicy Wydz. Kwaterunkowego Prezydium MRN w Kaliszu. W związku z tym Ostrychalska wyłudzała różne kwoty za „zatatwienie” przydziału mieszkania z nowego budownictwa.

Za naszym pośrednictwem Milicja prosi, by poszkodowani zgłaszali się w PK MO Kalisz. (ak)

O samoobsłudze

Kradną czy nie kradną?

Czytelnicy wyliczą, że tak beceremialnie wkroczyłem w temat, ale nie ja — ten sposób postawiłem problem samoobsługi w handlu. Dyskusję w tej sprawie toczą bez żenady nawet ci handlowcy, którzy nie od dziś mają do czynienia z nadużyciami. Zajęcie się „naukowym” rozpracowaniem przyczyn kasowych mankamentów w handlu, byłoby chwałebne, gdyby nie kierunek całej dyskusji. Oto w obszernym zagadnieniu nowoczesnych metod handlu, szybkich, sprawnej obsługi, handlowcy ci pszczukują jedynie odpowiedzi na pytanie postawione w tytule. Rozumują tak: w handlu popelnia się wiele nadużyć, obecnie przy samoobsłudze do nieuczciwości popycha się jeszcze klient. Teraz, to dopiero będzie!

Robimy nie bez racji wiele szumu wokół „narodowej kleptomanii”. Odmieniając przez osoby czasownik „kraść” popelniamy małe odstępstwo: ja nie kradnę. Dalej jednak recytuję już prawidłowo: Ty krańiesz, on kradnie, my... Ja — nie, ale — oni? Oto problem, który nurtuje dziś nie tylko handlowców z MKD, przejętych samoobsługą.

Ostatecznie dochodzą oni do wniosku, że złodziejka spotyka się na każdym kroku, więc lepiej nie narażać na szwank własnej kieszeni. Klient nie dorósł jeszcze do takich form sprzedaży — konkludują. Dla tego tak mało mamy dziś samoobsługowych sklepów spożywczych i trudno znaleźć personel do pracy w samoobsłudze.

Taki przyczynek dał handel do dyskusji nad współczesną obyczajowością rodaków.

A więc odmawiają nam kredytu zaufania i puszczają wszystko na lichwiarski procent: krzywych luster nad półką sklepową, w których widać nasze ręce, licznych strażników w kitalach, wąskich przejść przed kasą i niewidocznych okien.

Mamy w Poznaniu 6 samoobsługowych sklepów spożywczych.

Śmierć pod kołami samochodu

W Mrowinie (pow. Poznań) 26-letni Feliks Libera, przechodzący przez jezdnię, wpadł pod samochód ciężarowy szamotulskiego PSS-u. Przechodząc doznał ciężkich obrażeń i po przewiezieniu do szpitala zmarł. (ak)

Historia jest krótka, ale ciekawa. „Pionierski” sklep otworzyła PSS przy ul. Engla przeszło pół roku temu. „Sam” Feliksa Jerszyńskiego stał się Mekką, do której zdążyły pielgrzymki handlowców. Oglądali oni sklep, obserwowali klientów, stawiali kierownikowi to samo pytanie. Do dziś odpowiedź jest ta sama:

— Od początku nie bałem się nadużyć ze strony klienta. Wiele zależało od właściwego urządzenia wnętrza. Te raz lepiej poznałem klienta. To, że towar jest na wierzchu, pod ręką, to kredyt zaufania, który onieśmiela. Oczywiście zdarzają się potknięcia (dzieci — dropsy!), ale przecież klient nie kradnie. Każdy myśli, że to ten drugi jest nieuczciwy. Niejeden przychodzi do mnie i powiada: ja tam nic nie wezmę, ale może ktoś inny? Kłopotliwe jest to przekonanie...

Drugi sklep PSS przy ul. Marszałkowskiej otworzył przed miesiącem. Kierownik nie robił jeszcze inwentury.

— Boi się Pan o wynik?

— Bać się? Nie. Czego?

P. Mazurkiewicz jest wyraznie zdziwiony tym pytaniem.

On interesuje się czym innym: z zegarkiem w ręku oblicza ile czasu klienci poświęcają na zakupy. Wylczył, że 2—3 minuty. Obsłużyli się sami, uniknęli kolejki i ostrych spieków z personelem. Klientów jest coraz więcej — obroty są coraz wyższe. Otwarty niedawno debiecki „Sam” obsługuje już dziennie o ok. 40 klientów więcej.

Pani Kazimiera Świątek z Deba, mała Grażyna Babel z Łazarza, kilku innych klientów o „Samach” wyrażają się z całym przekonaniem. Szybkiej kupują swe codzienne sprawunki, już opakowane, lepiej widzą towar. Czasem kupują nawet więcej... niż zamierzali. Skusiła ich bliskość i umiejętnie pokazanie towarów.

Czy nie trzeba również nad tym podyskutować? Czy wszyscy muszą być podejrzanymi o kradzież? W imieniu tysięcy uczciwych klientów, którzy przewinęli się dotąd przez poznane sklepy samoobsługi, domagam się rehabilitacji. Mniej beceremialnych, kłopotliwych pytań, więcej takich sklepów. „Sam” to codzienna lekcja uczciwości, w której wszyscy dobrze zdajemy egzamin.

Z. SEK

Przed Biegami Narodowymi

Przygotowania do Biegów Narodowych, w których mają prawo uczestniczyć zawodnicy i zawodniczki klas niższych (z wyjątkiem mistrzowskiej I i II), przebiegają na terenie Wielkopolski na ogół sprawnie.

Zawładzają się już z wyjątkiem Pili i Konina komitety organizacyjne. Do badań biegaczy przygotowały odpowiednio swe ośrodki Wydział Zdrowia.

Do akcji włączyło się nauczycielstwo, szkoły, wojsko i kilka związków sportowych. Stosunkowo mało operatywności wykazują związki młodzieżowe.

Biegi rozegrane zostaną na następujących dystansach: kobiety 600 do 800 m., juniorki 500 — 800 m., mężczyźni 2500 — 3000 m. i juniory 1000 — 1500 m. Zawody odbędą się od 26 bm. do 31 maja na szczeblu środowiskowym, powiatowym i wojewódzkim. Na szczeblu centralnym biegi są zaplanowane w stolicy na październik. (X)

Wyscig kanadyjek 10-osobowych

Kajakowcy oraz wioślarze otworzą oficjalnie sezon tegoroczny uroczystościami nad Wartą. Gospodarzem uroczystości wioślarzy jest KW O4.

Kajakowcy otworzą sezon okolicznościowym zebraniem na przystanku KS Warta. Po defiladzie o godz. 12 nastąpi wyscig 10-osobowych kanadyjek. Na starcie staną zespoły Poznań, Warta, Lecha i Olimpii. (P)

Co roku w maju...

Jakiś niewytłumaczony magnes posiadał w sobie organizmowany corocznie Kolarski Wyścig Pokoju. Magnes, który także setkom tysięcy kibiców obserwować na trasach i metach stadionów zmagających najlepszych kolarzy amatorskich Europy. Magnes, powodujący, że nawet ci, którzy na codzień niewiele mają wspólnego z kolarstwem, z niecierpliwą wykręcają numery telefonów oraz obowiązkowo wysłuchują transmisji radiowych i rozczytują się w gazetach relacjonujących o przebiegu walk na etapie. Jedynym słowem Wyścig Pokoju to impreza absorbująca dosłownie miliony kibiców wielu krajów, a szczególnie tych, przez które przebiega jego trasa.

Zaczęło się jednak bardzo skromnie. 12 lat temu grono entuzjastów sportu rzuciło projekt, by zorganizować wyścig kolarski na trasie łączącej Warszawę z Pragę, czeską odcinek „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava”. Borykający się z wieloma trudnościami, nie sędzieli, że impreza ta przekształci się kiedyś w wyścig-gigant. Wręcz przeciwnie. Sceptycy, a było ich wielu, próbowali, że idea wyścigu spali na panewce. Powątpiewano również w umiejętności organizatorów, którym brakowało rutyny i doświadczenia. Mimo wszystko pierwszy wyścig doszedł do skutku w 1947 r. Rozgrywano go na dwóch trasach: Warszawa—Praga i Praga—Warszawa. Zespołowo odnieśliśmy wtedy duży sukces, wygrywając na obydwu trasach. Indywidualnie triumfowali Jugosłowianie — Prosinak i Zoric. Długość trasy pierwszego wyścigu wynosiła 872 km. Drugi wyścig rozgrywany w 1948 r. odbył się już tylko na jednej trasie Praga—Warszawa.

Przełomową datą w historii wyścigów stał się rok 1952. Po raz pierwszy rozgrywany był on równocześnie na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i otrzymał

dzisiejszą nazwę Wyścigu Pokoju. Impreza jak widzieliśmy, stała się coraz popularniejsza i w roku 1954 została zarejestrowana do kalendarza Międzynarodowej Federacji Kolarskiej.

Historia wyścigów jest bardzo bogata. Startowały w nim wiele państw, w tym również egzotycznych, jak Indie, Egipt czy Albania. Na liście jego zwycięzców zapisało się już 12 kolarzy. Po pierwszych triumfatorach — PROSINKU i ZORICU (Jugosławia), VESELYM (CSR) i EM-BORGU (Dania) zwyciężył również Duńczyk — OLSEN, potem Anglik STEEL, a następnie znowu reprezentanci Dani PETERSEN i DALGAARD. Kolejnym zwycięzcą był SCHUR (NRD). Najszczęśliwszym dla Polaków był IX wyścig. Na podium zwycięzcy stanął wtedy STASZEK KROLAK. Jubileuszowy — X wyścig wygrał Bułgar CHRISTOV a XI, ubiegłoroczny Holender — DAMEN. Zespołowo w ubiegłym roku zwyciężyli kolarze radzieccy, którzy jechali w następującym składzie: KAPITONOW (zwycięzca ostatniego etapu w Pradze), WOSTRIAKOW, KOLUMBIET, KOLEDOW, KLEWOW i BIEBIENIN. Z Polaków najlepszym w ubiegłym roku był GLOWATY — 15. Zespołowo zajęliśmy piąte miejsce. Pozostali Polacy zajęli następujące lokaty: 19 — Krolak, 25 — Kowalski, 32 — Fornalczyk, 37 — Jankowski, 39 — Pancek.

WŁ. OFIERSKI

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam motocykl DKW 250 cm NZ w dobrym stanie. Poznań, Chwałkowski 21 m. 3, od godz. 16. 15806g

Pianino krzyżowe płyta metalowa sprzedam. Poznań, Prądzyńskiego 48 m. 6, godz. 14-20. 15611g

Silniczek elektr. do maszyn do szycia sprzedam. Oferty telef. pod nr 635-16. 1520g

Motocykl NSU 250 górnosilnikowy sprzedam wraz z zamieniem na WFM. Poznań-Górczyn, Bosa 29b. 15621g

Maszynę dziewiarską dwupłytkową „Tricolette” sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15623g.

Pianino koncertowe wysokiej klasy, niemieckie 19.000 zł sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15627g.

Pralkę czeską ręczną z wyżymaczką, motorem przyczepej do roweru prod. niem. sprzedam. Poznań, Różana 4a m. 23. 15628g

Motocykle WFM, stan b. dobry bez licznika cena 6.500 zł oraz NSU pedałowy, silnik o szlifie — cena 2.000 zł sprzedam. Bernard Heppner, Czarnków, ul. Kościuszki 9 m. 5. 15630g

Sprzedam prostownik sełenowy do ładowania akumulatorów oraz do galwanizacji. Warsztat Napraw Prostowników Selenowych. Poznań, Gwardii Ludowej 46, II podw. 15634g

Kamionkowe oddzielenia jak iuki, trójniki itd. od 50-200 mm większą ilość w całości lub częściowo sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15635g.

Wózek głęboki ceratowy w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, 23 Lutego 11 m. 9. 15642g

Sprzedam motor elektryczny 5,5 kW 1400 obr./min. krótkowzrosty wraz z rozrusznikiem, stan b. dobry. Informacje: Stęszew, ul. Poznańska 10, Warsztat Wulkanizacyjny. 15651g

Sprzedam spacerówkę gładką w dobrym stanie. Ignaszak, Poznań, Zielona 2 m. 8. 15653g

Sprzedam opony 550 x 16 wraz felgami do samochodu Opel-Olimpia, prawie nowe, Poznań, Nowina 16, tel. 18-07. 15658g

„Hönsch” fortepian koncertowy sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15659g.

Sprzedam transformator do spawania lub zamienie na motocykl. Poznań Słowackiego 52 m. 3. 15671g

Sprzedam motor do kajaków bardzo tania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15668g.

Kajak-skladak niemiecki sprzedam. Poznań Bydgoska 2 m. 5. 15673g

Sprzedam rewiwerówkę, tokarnię, wiertarkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15678g.

Pianino z metalową płytą sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 46 m. 10. 15677g

Motocykl WFM nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15679g.

Maszynę do szycia czeską nieużywaną, marki „Milenka” sprzedam. Józef Jackowiak, Kamionki poczta Gądk. 15690g

Sprzedam frezarkę kombinowaną, oryginalną z wiertłem i piłą tarczową. Nowak, Poznań, Kolejowa 40 m. 11. 15707g

Sprzedam wózek głęboki ceratowy kremowy w dobrym stanie. Poznań, Nowak, Kolejowa 40 m. 11. 15708g

Motocykl Jawa Cross 250 cm rfa 16-kach oryginalny, fabryczny, przejechanych 4.500 km sprzedam. Grzegorzewski, Poznań, Dąbrowskiego 79. 15711g

Motocykl „12-350” tanio sprzedam. Stan dobry z akcesoriów. Pila Wawelska 4. 15712g

Lokale

Zamienie mieszkanie we Wrocławiu w dobrym punkcie, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, spiżarnia, wysoki parter na podłobie lub większe w Lesznie. Oferty mogą być pisemne. Wrocław, ul. Barlickiego 36 m. 1. 10300b

Pokoju pustego lub umiłowanego poszukuje. Cena obłożna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15184g

Mieszkanie 2-pokojowe samodzielne (Wilda) zamienie na większe warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15491g

Zamienie samodzielne 2 pokoje, kuchnia na 3 z kuchnią. Poznań, Stawo, wa 6 m. 10. 15316g

Kupię mieszkanie do 100.000 zł, ewent. zamienie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15325g

Oddam 2 pokoje z kuchnią samodzielnie w Wolszynie na duży pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15330g.

Paniąka poszukuje pokój zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15335g.

Inteligentna, pracująca poszukuje pokój za zwrotem wszelkich kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15336g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, dozwolonym na takie samo bez dozoru. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15337g.

Mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, wspólna łazienka, zamienie na 3 pokoje, Poznań lub Puszczykowo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15339g.

Poszukuję pokój z urządzeniem kuch. Zwrócić koszty remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15355g.

2 1/2-pokojowe mieszkanie komfortowe zamienie na równorzędne 3 1/2. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15362g.

4 1/2-pokojowe mieszkanie komfortowe zamienie na 3 1/2. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15363g.

Odstąpię prawo oraz dokumentację do budowy mieszkania 1-pokojowego z przynależnościami za zwrotem wkładów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15364g.

Młodzieństwo młode pracujące poszukuje pokój w Poznaniu, chętnie przy starszej osobie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15373g.

Wrzesnia! zamienie 2 pokoje z kuchnią rfa mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15377g.

3 duże pokoje 74 m² kuchnia, łazienka, śródmieście, zamienie na 2 mieszkania po 2 lub 1 1/2 pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15378g.

Zamienie 2 1/2 pokoju z przynależnościami, I ptr. na dwa mniejsze pokoje z przynależnościami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15392g.

Śródmieście — skromny samodzielny pokój z kuchnią zamienie na podobny Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15400g.

Inżynier na stanowisku poszukuje pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15401g.

Zamienie 3 pokoje z kuchnią, samodzielne, na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne oraz pokój z urządzeniem kuch. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15409g.

Szukam pokój z urządzeniem kuch. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15410g.

Zamienie 2 pokoje z urządzeniem kuch. i łazienki na podobne lub pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15418g.

Zamienie praktyczne lekarskie, ewent. z umiłowaniem mieszkanem niedaleko Poznania na komfortowe wyłączone mieszkanie w Poznaniu blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15432g.

Zamienie samodzielne mieszkanie pokój z kuchnią w śródmieściu, II pietro, front, ewent. dodatkowo 1 pokój z wspólnymi przynależnościami w śródmieściu na samodzielne mieszkanie 2-3-pokojowe na korzystnych warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15433g.

Zamienie 1 pokój z kuchnią w blokach rfa Zawadzkiego na 2 pokoje, kuchnia, śródmieście. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15439g.

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje spiesznie mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15446g.

Pokój z kuchnią przedpokojem, samodzielne zamienie na pokój. Warunki do omówienia. Poznań, tel. 831-365g. 15454g

Zamienie 2 pojezdyczne pokoje 24 m² każdy z urządzeniem kuch. i łazienki, centrum na 2 pokoje z urządzeniem kuch. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15457g.

Emerytkę przyjmę na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15468g.

Kupię pokój wyłączony po remoncie w g. pustej, zapłacić rok z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15473g.

Rencistka szuka pokój do umiłowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15474g.

Dom 4 pokoje, nowy, c. o., 0,75 ha ziemi lub 1,5 ha ziemi, ogród (40 drzew owoc.), hodowla kur, 40 m², kolej, od Poznania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15539g.

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa polecam — poszukuje również spadkowców. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26 tel. 87-95. 13332g

Dom 1-rodzinny w Jarocinie kupię. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15114g.

Dom piętrowy blisko Poznania, ogród przy jeziorze 13 1/2 ha z 3 wolne. Spiesznie zgłoszenia poważnych refleksji. W Poznaniu 1, skrytka 220. 15910g

Bezdietne małżeństwo szuka mieszkania, może być na prowincji, najchętniej w okolicy Kiekrza. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15485g.

Lokal 50 m² z pełnym urządzeniem (wodno-kan., siła) oddam w dzierżawę, wynajmę wzgl. oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15492g. Wzgl. tel. 652-20, w godz. 17-19

Mieszkanie komfortowe 2-pokojowe z kuchnią korytarzem, łazienką oraz piwnicą w mieście Bydgoszczy zamienie na 2 pokoje z kuchnią, ogródkiem lub bez w Poznaniu lub pod Poznaniem np. Luboniu, Kiekrzu, Czerwonaku, Puszczykowie itd. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15497g.

Zamienie 1 1/2 pokoju i 2 pokoje, wspólne przynależności 3 1/2-4 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15509g.

Warsztat żeński z kotła, wędzarnią, chłodnią lub pomieszczeniem rfa urzędowania chłodni przyjmę w dzierżawę zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15515g.

Kulturalna pani poszukuje pokój. Dzierżawę zapłacić z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15519g.

Pokój z kuchnią samodzielne zamienie na 2 pokoje z kuchnią samodzielne. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15524g.

Zamienie 1 duży pokój z kuchnią, samodzielne, słoneczne, 4 ptr. na podobne lub większe. Zwrócić koszty remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15543g.

Samodzielny pokój, IV ptr., 8 m² z przynależnościami zamienie na taki sam lub większą suterenę. Peryferie wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15567g.

Małżeństwo poszukuje spiesznie mieszkanie do remontu wzgl. podejmie się dać utrzymanie i opiekę starszej osobie za wspólnie mieszkanie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15571g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, samodzielne z dozorem na równorzędne bez dozoru. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15583g.

Letnisko! Pokój 1-osobowy w okolicy Poznania z dogodnym dojazdem na okres letni od 1 maja poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15590g.

Zamienie pokój 18 m², wspólna kuchnia, łazienka, spiżarnia, korytarzem na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15595g.

Poszukuję spiesznie pokój. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15596g.

Zamienie 3 pokoje i ptr., front, wspólna łazienka na 1-pokojowe samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15600g.

Zamienie pokój z kuchnią, centrum Poznania oraz pokój centrum Bydgoszczy na 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15607g.

Zamienie pokój 18 m², wspólna kuchnia, parter Łazarz rfa większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15615g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią na większe. (Warunki korzystne). Poznań, Strzelecka 8 m. 3. 15626g

Zamienie 2 pokoje słoń, front, z używ. kuch. na podobne z Jezyc na Łazarz lub peryferie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15649g.

Nieruchomości

Dom 4 pokoje, nowy, c. o., 0,75 ha ziemi lub 1,5 ha ziemi, ogród (40 drzew owoc.), hodowla kur, 40 m², kolej, od Poznania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15539g.

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa polecam — poszukuje również spadkowców. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26 tel. 87-95. 13332g

Dom 1-rodzinny w Jarocinie kupię. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15114g.

Dom piętrowy blisko Poznania, ogród przy jeziorze 13 1/2 ha z 3 wolne. Spiesznie zgłoszenia poważnych refleksji. W Poznaniu 1, skrytka 220. 15910g

Dom 1-rodzinny, najchętniej nowy w Poznaniu lub najbliższej okolicy (komunikacja) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15586g.

Kupię domek w Wilowie, włączony z mieszkaniem przy ulicy Grunwaldzkiej lub Ostrowskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15702g.

1/4 wili lub całą przy trasie waju kupię z zamianą na 3 pokoje z kuchnią w innym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15712g.

Kupię spiesznie gospodarstwo rolne 1 do 2 ha z brzoziem na przedmieściu Ostrowa Wlkp. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15712g.

Gospodarstwo 10 ha z oszrono-buraczana, z sadzonkami wraz z żywnością sprzedam. Zofia Krupa, Krzan, pow. i poczta 15712g

1 ha ziemi pszenno-buraczanej w tym 1/2 ha łąki bez budynków, okolice Damasławek, pow. Wągrowiec — sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Kołowski, Tarnowo, poczta Góściewo, pow. Oborniki. 10986g

1 ha ziemi w tym młody sad, 20 km od Poznania oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15535g.

Sprzedam parcelę 5.000 m² na Osiedlu Grunwaldzkim. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15434g.

1 ha ziemi w tym młody sad, 20 km od Poznania oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15535g.

Dom 5-ubikacyjny, ogród 2 morgi 150.000, parcie 15.000 w Luboniu sprzedam. Fortuna, Poznań, Ratajczaka 30. 15432g

Piekarnia — dom 1-rodzinny, 4 pokoje, kuchnia, skład, woda, światło, wolny, ogród morga — sprzedam. Fortuna, Poznań, ul. Ratajczaka 30. 15432g

Dom nowy 4 pokoje, kuchnia, wolny, ogród 3.250 m², cena 250.000 sprzedam. Fortuna, Poznań, Ratajczaka 30. 15432g

Baraczek pokój, kuchnia, wolne, ogród 1.100 m² w Luboniu, cena 60.000 zł, sprzedam. Fortuna, Poznań, ul. Ratajczaka 30. 15432g

Kupię parcelę na peryferiach Poznania lub w najbliższej okolicy. Cena 25-30 tys. zł, wprost od właściciela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15466g.

Parcele budowlane o 15.000 zł w Luboniu przy autobusie, lesie i wodzie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15479g.

Parcele w dzielnicy wilewej kupię. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15482g.

Sprzedam korzystnie 2 morgi lub 1 ha ziemi przysiosie, blisko Poznania. Komunikacja autobusowa, w miejscu. Informacje: Suchyła, Wanda Bożena. 15491g

Farmę kur leghornów sprzedam z pełnym wyposażeniem w odległości 40 km od Poznania — cena 70.000 zł. Informacje: Poznań, tel. 651-24 lub Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15544g.

Sprzedam 1,75 ha ziemi w Pamiątkowie k. dworca. Informacje: Poznań, Półna 112 m. 2. 15583g

Oddam w dzierżawę 2 morgi ziemi, nadającej się na jakikolwiek przemysł, siła i woda rfa miejsce przy ul. Obrzyca, Poznań. Rataje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15599g.

Idealną połowę domu 1-rodzinnego z ogrodem nowego, wolnego, wypalzonego, dzielnica Grunwald, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15601g.

Sprzedam domek 1-rodzinny z chlewem, 1 morgi ziemi. Czesław Drzymała, Augustowo, poczta Ruciszewo, pow. Kościan. 15686g

Plac z zabudowaniem gospod. obora, stodoła, piwnica razem z przynależnościami w okolicy Heblowo-Kolonia, pow. Wolsztyn, w Poznaniu, stacja kolejowa, szkoła, kościół na miejscu. Zgłoszenia: Gertruda Szmelka, Poznań, Biedrzyńskiego 18 m. 1. 15691g

W Szamotułach sprzedam 4 parcele pod budowę 24 a 2100 m plan zabudowy dla jednej działki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15647g.

Oddam w dzierżawę 2 parcele ogrodowej ziemi w Ratajach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15666g.

Dom 1-rodzinny, najchętniej nowy w Poznaniu lub najbliższej okolicy (komunikacja) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15586g.

Kupię domek w Wilowie, włączony z mieszkaniem przy ulicy Grunwaldzkiej lub Ostrowskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15702g.

1/4 wili lub całą przy trasie waju kupię z zamianą na 3 pokoje z kuchnią w innym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 15712g.

zawany, na wyższym stanowisku w Poznaniu, zapoznana miłą, zgrabną, niezależną panią do lat 39. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15746g.

Wiele zdziałać może ZMW

Związek Młodzieży Wiejskiej w powiecie wągrowieckim skupia w 107 kołach ponad 3.500 członków. Koła te działają we wszystkich 32 państwowych gospodarstwach rolnych, w 12 spółdzielniach produkcyjnych i w 70 proc. ogólnej ilości wsi.

Członkowie ZMW biorą udział w pracy samorządów i rad robotniczych. Trzech jest przewodniczącymi rad robotniczych w PGR. W minionym roku 79 członków brało udział we współzawodnictwie traktorzystów powiatu. W Siernikach wraz z członkami POP pracą własnych rąk i bez żadnych funduszy urządził dla całej załogi PGR łaźnie z natryskami i wannami. W Smogulcu, Stawianach, Zabiczyńcu i wielu innych PGR-ach uporządkowały parki, stawiając w nich ławki, zakładając klomby i kwietniki. 25 zespołów przysposobienia rolniczego powstało przy kołach ZMW. A w takich wsiach jak: Laskowica i Brzeźno Stare członkowie ZMW przejęli inicjatywę teoretyczną i praktyczną szkolenia rolniczego, co już dało wyniki w zbiorach i w hodowli.

Piękny jest też dorobek kulturalno-oświatowy. Wyraża się on 19 wyremontowanych świetlicami, w których pracuje 17 zespołów teatralnych, 2 orkiestralne, 2 taneczne i 2 zespoły mandolinistów.

O tym wszystkim mówili przedstawiciele władz wojewódzkich i centralnych ZMW w czasie niedawnej uroczystości wręczenia sztandaru wągrowieckiej powiatowej organizacji ZMW.

Przewodniczący zebrania Edmund Knapski zapewnił przedstawicieli władz politycznych i państwowych o dalszej pracy ZMW-owców dla dobra kraju.

W części artystycznej wystąpili artyści Opery poznańskiej: Łupówna i Łukasik; konferansjerem był Jerzy Męczyński z Poznania. (kdw)

Kwiecień	Imieniny
24	Grzegorz
piątek	Słońce: wsch.: g. 4.21 zach.: g. 18.48

Teatry

W POZNANIU — JUTRO:
OPERA — g. 19 „Turandot”; — POLSKA — g. 15.30 i 19 „Droga do Czarnolasu”; NOWY — g. 19 — „Freuda teoria snów”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoy”; REWIA (Sala Izby Rzemieślniczej) — g. 19.30 „Hulanki i swawole”; MARCINEK — g. 16.30 „Kropka Kreska i Agnieszka”.

W TERENIE — DZIS:
KALISZ — „Maria Stuart”;

Kina

KALISZ — Syrena: „Mąż dla Anny Zaccheo” (włoski 18 l.); Stylowe — „Kobieta w oknie” (USA 12 l.); Wolność — „Przygody Arseniusa Lupina” (franc. 18 l.); GNIEZNO — Lech: „Idiota” (radz. 16 l.); Polonia — „Krawiec i księż” (bulg. 10 l.); OSTROW — Roma — „Gdzie jest prof. Hamilton” — (hiszp. 12 l.); Słońce — „Nie koniec na tym” (czeski 14 l.); LESZNO — Panomara: „Czarownice z Salem” (franc. 13 l.); PIELA — Iskra: „Ostatni strzał” (polski 18 lat).

Radio

PROGRAM I
15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 — aud. aktualna; 16.15 — „Piękne głosy”; 16.45 — „Kultura pilnie poszukiwana”; 17.15 — kurs jęz. rosyjskiego; 17.30 — muzyka i aktualności; 18.10 — „W tę i z powrotem”; 18.20 — „O I-szym Międzynar. Kongresie Szopenologicznym w W-wie; 18.40 — wojenna pieśń polska; 18.40 — śpiewa chór St. Stulgrosza; 19.26 — magazyn sportowy; 19.40 — przegląd filmowy; 20.10 — koncert Orkiestry PR w Krakowie; 21.05 — „Pied miny o wychowaniu”; 21.10 — „Moje bardzo dziwne przygody”; 21.20 — „Pelny głosom o sprawach młodzieży”; 21.45 — kwadrans melodii tanecznych; 22 — „Życie duże i małe”; 22.20 — muzyka taneczna. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21, 23.
PROGRAM II (Poznań)
15.10 — „Swojskie melodie”; — 15.30 — dla dzieci odc. 14 powieści;

Higiena na wsi powiatu tureckiego

Do wzorca daleko

Wies znaczy się z daleka kępami zieleni. Ta duża kępa to właściwa wieś, a tamte dwie, to tzw. „kolonie” albo inaczej Tokary I. Gospodarstwa rozrzucone są dość bezładnie, trudno się doszukać w ich układzie jakiejś myśli racjonalnego zagospodarowania przestrzennego. Domy murowane trafiają się rzadko, przeważa drewno i strzechy. Wies Tokary w pow. tureckim decyzją Powiatowego Komitetu Higienizacji ma się stać wzorcową pod względem stanu higienicznego.

Felczera Józefa Łańducha zastajemy w punkcie felczerskim w chwili, gdy przygotowuje się do odjazdu.

— Co w Tokarach jest najpilniejsze do zrobienia celem podniesienia higieny?

— Na dwie sprawy — odpowiada p. Łańduch — kładziemy największy nacisk. Pierwsza — to woda. Mamy właściwie czynną jedną tylko studnię publiczną. Pozostałe zepsute. A prywatnie są tak płytkie i zaniedbane, że nie należałoby z nich korzystać. Druga sprawa to wszechwoda. Niestety, stale jeszcze u dzieci szkolnych znajdujemy się wszy, zarówno we włosach, jak i w bieliznie. Tę naszą hańbę tępić, jak możemy, procent wszechwody spada, ale nie możemy jej zupełnie zlikwidować. Może sesja Gromadzkiej Rady Narodowej, która poświęcona higienie odbyła się 19 kwietnia, nam pomoże.

Zaglądamy do niektórych gospodarstw. Obszerne obejście przy kościele. Na podwórku pełno gnojny nieporządnie rozrzuconego. Ale ogródek przed domem wygląda schludnie: zagrabiony, rośliny oporządzone. Studnia świeżo pokryta; drewnianą obudową rzuca się w oczy z daleka.

Staruszka-gospodyni mówi: Skończymy sędzić ziemniaki, to i gnojowiska uprzątniemy. Będzie porządek wzorowy. A o sesji GRN nie słyszałam. Nie wiemy o czym tam radzili.

W innym gospodarstwie, gdzie w ogrodzie widać stosy nowych cegieł i kamienia, młody energiczny gospodarz tak mówi: — Buduje się, więc po-

rzadki przy okazji się robi. Byłem w niedzielę na sesji GRN wiem o co chodzi. Gnojownik na podwórzu będzie zasypany. Ale najpierw roboty w polu trzeba pokończyć.

★

Tak to wygląda. Obcym ludzom obiecuje się, że będzie, że się zrobi, ale konkretnych prac porządkowych niewiele można zauważyć. A przecież dla Tokar przyszedł pomoc szereg instytucji. Ostatnie posiedzenie Pow. Komitetu Higienizacji Wsi przygotowało już harmonogram prac porządkowych w tej wiosce oraz w Chlewie i Cielcach — wytypowanych dla postawienia ich na wzorcowy pułap. Jednakże bez aktywnej pomocy mieszkańców niczego się nie zrobi. Wprawdzie wszyscy oni prawie owacyjnie przyjmują akcje, ale czynów jak dotąd nie widać.

Tokary będą miały uporządkowane ulice. GRN zakupi potrzebną ilość cementu dla wykonania krawężników i płyt chodnikowych, czego dopilnują fachowcy z Powiatowej Spółdzielni Wielobranżowej. 1.000 gotowych płyt chodnikowych da Wydział Gospodarki Komunalnej Prez. PRN. Natomiast Wydz. Komunikacji Drogowej zapewni fachowców do ułożenia płyt i krawężników. Jednakże wszystkie prace przy tym muszą wykonać sami mieszkańcy Tokar. Dlatego od nich tak wiele zależy.

A prac przewidziano więcej. Szkoła przejdzie kapitalny remont, świetlica zostanie wymalowana, biblioteka otrzyma nowy księgozbiór. Prezydium GRN zobowiązało się pogłębić i naprawić studnię. Przy jednej z nich będzie pompa. Geodeta z architektem wytyczą drogi. Architekt powiatowy poza tym opracuje plan rozwoju wsi oraz wykona dokumentację techniczną obiektów użyteczności publicznej, jeśli będą unowocześnione (a jest projekt przebudowy domu przy siedzibie GRN na łaźnie publicznej). Architekt służyć też będzie radą budującym się. Wydział Zdrowia zobowiązał się przebadzać wszystkie dzieci w wieku przedszkolnym, a PZGS — dostarczyć traktor na

3 dni do przewożenia cementu czy innych rzeczy.

Jest takich konkretnych zobowiązań więcej również w odniesieniu do wsi Chlewo i Cielce. W Cielcach na szczególną uwagę zasługuje projekt pobudowania wiejskiego wodociągu i łaźni. Zdobyto już od mieszkańców na ten cel dość pokaźną kwotę pieniędzy.

Sporo instytucji idzie tu z pomocą. Wiceprzewodniczący Prezydium PRN, Czesław Cepiński, który stoi na czele Powiatowego Komitetu Higienizacji oraz Stanisław Janiak — kierownik Pow. Stacji San.-Epid. aktywizują jak mogą wszystkich członków Komitetu. Mieszkańcy Tokar, Chlewa i Cielc muszą wyjść na spotkanie tej inicjatywy. Przecież to dla nich się robi. A jak słusznie zauważył jeden z mieszkańców Tokar — „któżby się nie cieszył, gdy coś dobrego się dzieje w jego wsi”. Trzeba tylko wyciągnąć z tego wnioski najpierw w stosunku do samego siebie. M. S.

Po walnych zebraniach GS-ów w pow. gnieźnieńskim

Gminne spółdzielnie w powiecie gnieźnieńskim przeprowadziły już swój doroczny bilans zysków i nie doborów oraz przeanalizowały działalność swoją na walnych zgromadzeniach. Oto zestawienie wypracowanych zysków.

	Rok 1957	Rok 1958
(w tysiącach złotych)		
G. S. Czarniejewo	55	447
G. S. Gniezno	1185	1623
G. S. Kiszewo	605	812
G. S. Klecko	1076	1423
G. S. Lubowo	125	226
G. S. Mieleszyn	3	103
G. S. Niechanowo	191	370
G. S. Powidz	233	288
G. S. Witkowo	1448	2009
PZGS Gniezno	1350	1403
razem	6271	8709
		tys. zł

A więc wszystkie wykazały zyski, wzrost wykonania planu obrotu towarów, poważne inwestycje zwłaszcza w dziedzinie budowy magazynów składnic i sklepów. Przybyła też ilość członków i udziałów członkowskich. Na ostatnich walnych zebraniach wiele mówiono o dalszym rozbudowie spółdzielni, o modernizacji sklepów, o organizowaniu wypożyczalni sprzętu gospodarskiego i maszyn rolniczych, czyszczeni zwozu oraz zwiększenia środków transportowych. Niektórzy delegaci wskazywali na niewłaściwą jeszcze obsługę klientów i nie zawsze kwalifikowane kadry sprzedawców. (wl)

Jutro „Dzień Lasu”

Wiecej zieleni przy domach drogach i na nieużytkach

Trzy lata temu przy Prezydium PRN w Lesznie powstał Powiatowy Oddział Ligi Ochrony Przyrody. Oddział którego założycielem jest obecny jego prezes — Józef Keller, opiera swoją działalność o 9 kół w zakładach pracy i instytucjach oraz jedno Szkolne Koło przy Lic. Ogólnokształcącym, przysajac około 300 członków, w tym 148 uczniów. Ta rzesza miłośników przyrody nie mały wpływ wywarła na to, że wiele zabytków drzewostanów zostało uratowanych, że zielenie są coraz ładniejsze i że zasoby zieleni powiększają się tak w mieście, jak i na wsiach.

Pod hasłem „Wiecej zieleni w naszych miastach i osiedlach” dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego mieszkańcy Górki Duchownej, Zbawicza i Krzycka Wielkiego podjęli zobowiązania zadrzewienia swoich wiosek wraz z okolicznymi terenami. Zasadzili oni około 10 tysięcy drzew liściastych i owocowych i 7 tys. krzewów. Dotychczas zasadzili 3 tysiące drzew i około 2 tys. krzewów. Zakończenie tych prac przewiduje się w przyszłym roku.

Również ludność Wilkowic, Lipna, Krzemienia, Dąbca, Ziemnic i Osiecznej zaczęła zadrzewiać tereny przy swoich gospodarstwach, dziedzińce i boiska szkolne. Powiatowy Zarząd LOP rozproszdził dla tych wiosek około 1.500 drzew i 2.000 krzewów. Z tej liczby najwięcej zasadzono w Dąbczu i Krzemieniu. Szkoła, że tej pięknej inicjatywy dotychczas nie podjęły państwowe gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne powiatu za wyjątkiem spółdzielni w Górze Duchownej.

W Lesznie, mimo że na brak zieleni nie można narzekać, jeszcze kilka ulic będzie zadrzewionych, a drzewostan parku przy szpitalu nr 1 uzupełniony. Wszystkie zielenie, skwery i parki już są uporządkowane. Z inicjatywy LOP wszystkie drzewa, znajdujące się w parku przy pl. Kościuszki, zostaną zaopatrzone w tabliczki z nazwami.

Rokrocznie młodzież miasta i powiatu leszczyńskiego bierze gremialny udział w zalesianiu gruntów leśnych i nie użytków. Poważnymi tu osiągnięciami poszczycić się może szkoła w Swierczynie, w Wilkowicach i szkoła podstawowa nr 7 w Lesznie. W tym roku działwa szkolna Swierczyny obsadziła 1,5 ha gruntów leśnych, 1/4 ha nieużytków i

zasadziła na drogach około 100 drzewek.

W związku z jutrzejszym „Dniem Lasu” (25 kwietnia) Powiatowy Zarząd LOP w Lesznie wydał odezwę do harcerzy i młodzieży szkolnej miasta i powiatu o podjęcie opiekuństwa przez poszczególne klasy nad parkami, drogami, ulicami itp. pod hasłem „Nie pozwolimy niszczyć drzew i zieleni”. Działwa szkolna i harcerstwo uda się do okolicznych lasów, gdzie przystąpi do sadzenia drzew, a przy tej okazji od pracowników leśnictwa dowiedzą się o ciekawych sprawach lasu. (R)

Druga szkoła Tysiąclecia

Wojewódzki Komitet Koordynacji SFBS ustalił, że w Giżalkach pow. pleszewskiego zostanie zbudowana druga szkoła Tysiąclecia w województwie. Położenie kamienia węgielnego pod nową szkołę nastąpi uroczystość 1 maja.

Koszt budowy wyniesie około 3,5 miliona złotych. Trzeba dodać, że w Giżalkach szkoła mieści się w lokalach wynajętych u miejscowych rolników, w lepiankach pod strzechą. (hs)

Przykład Leszna

Oby przeszedł w tradycję!

W sobotę minioną do leszczyńskiej parowozowni Rada Zakładowa zaprosiła 30 emerytów wraz z żonami, którzy w latach powojennych przeszli na emeryturę. W spotkaniu tym wzięło udział wielu maszynistów, przeważnie młodszej generacji, którzy swe pierwsze kroki na parowozie stawiali pod fachowym okiem podejmowanych gości.

Przy lampce wina i kawie, w niezwykle miłej i serdecznej atmosferze, przy dźwiękach orkiestry kolejowej wspominano z ożywieniem dawne dzieje, a szczególnie trudny okres po wyzwoleniu, gdzie niejeden z obecnych pomagał przy odbudowie zniszczonego węzła leszczyńskiego.

Na zakończenie spotkania emeryci otrzymali od Rady Zakładowej dyplomy uznania, a od swoich byłych uczniów wiązanek kwiatów, upominki i wiele ciepłych i serdecznych słów. (R)

— 144 —

mnie, wzrasta do zenitu podejrzenie, że Red i Redan, to ten sam diabeł.

— A kto naszą „złotą” młodzież tak urządził? — spytał Edward lekarza.

— Nie wiem jeszcze. Zapewne jakiś silny Murzyn, skoro wstydził się wymienić swego pogromcę — odparł uprzedzony do czarnych dr Druman. Lecz taki policyjny wyga, jak stary Reece wycisnie całą prawdę z każdego.

— Oprócz ludzi z naszej sfery — poprawił go gospodarz. Reece zawdzięcza stanowisko nam i do nas nie ośmieli się stosować swych twardych metod.

— Lecz nie pozwoli się wprowadzić w błąd, ani wodzić za nos nawet sobie.

— Mów jaśniej — rzekł Jakub Curr władczo — co masz na myśli.

— Sprawę porwania twego synka. Z pytań, jakimi przeplatała naszą rozmowę o kontuzjach Hermanna, gdy temu właśnie opatrywałem skaleczoną twarz, odniosłem wrażenie, że stary Reece już wie o zniknięciu Jima.

— Od kogo wie? — ryknął milioner z wściekłością. Od kogoooo!

— Nie ode mnie. A ja też nie myślę słuchać od ciebie pytań rzucanych takim tonem, jak gdybym był twoim czarnym lokajem! — odparł dr Cyrus Druman również podniesionym głosem. Dari, zaraz odjeżdżamy — rzucił w stronę syna, któremu Arlena coś szepotała na ucho. Czy ktoś z obecnych potrzebuje dziś mojej pomocy lub porady tak naprawdę? — spytał w końcu, jak przystało stałemu lekarzowi domowemu, który otrzymywał ładne ryczałtowe wynagrodzenie co rok, choćby nikt w Cypress Mansion nawet kataru nie złapał.

Teraz jednak zgłosiło się nagle aż troje pacjentów, lub raczej petentów: Rosita, Patrycja i Rafał. Kubanka chciała oczywiście pigułek nasennych, choćby tylko kilka i znów nie nie wskazała. Patrycja, bledsza niż zwykle i z dziwnie błyszczącymi oczyma, prosiła o ja-

(C. d. n.)

ANTON MARCZYŃSKI



— Biedaczka cierpi smaż na rozdwojenie jaźni. Jedną jej połówką flirtowała ze mną, drugą o sto mil stamtąd z Dariusem — chichotał Rafał na uboczu. Trzeba jednak przyznać, że ślicznotka buja z wdziękiem i z dużą wprawą.

— Uchum. Czyli z zazdrości o ciebie mój syn poczuł się z kolegami — mówił równocześnie dr Druman do Arleny raczej kwaśno, niż wyrozumiale.

— Nie poczułem się z nikim ostatnio! O jakiej bitce mówisz, ojczyste?

— O dzisiejszej... Właśnie udzielanie pierwszej pomocy jej uczestnikom, opóźniło mój przyjazd do Cypress Mansion — wyjaśnił lekarz gospodarzom. Jeden z nich, Hermann Reece, wiecie czyj syn, stracił sześć zębów.

— Moje to dzieło — mruknął Rafał po polsku. Odnosny dentysta powinien by mi dać dziesięć procent prowizji od tego zyskowego zębomontażu... Ale chuligani jednak zwiali z wysepki, skoro nasz eskulap już wie o wypadku Hermanna.

— Musiałem mu także zszyc wargę — opowiadał dalej dr Druman. Ale najgorzej pobity został Stan Zybet, ten znany ci, Arleno, pechowy automobilista!

— Kulawego Stana za ułatwienie mi ucieczki z wyspy zbił, albo kazał obić herszt tych młodych Klanistów, pan Red — wniosłował Polak słusznie. Ponieważ zaś w tym samym czasie ułotnił się stąd kapitan Aubert Redan, który „przepowiadał” napad na

Odpowiadamy

B. Kamiński — Kostrzyn. Jeżeli jest Pan rolnikiem, może się starać o pożyczkę przez Bank Rolny, Poznań, ul. Czerwonej Armii 81, w innym wypadku należy wniosek złożyć w Powiatowej Radzie Narodowej — Wydz. Gospodarki Komunalnej, Poznań, ul. Fredry 6 (2514).

K. Z. K. — Pleszew. Z okazji wielkich uroczystości może Pan medal i krzyż nosić przypięty do ubrania, w innych wypadkach można nosić tylko miniaturki. (2379)

W. Jaskulski — Wieleń. Liceum Sztuk Plastycznych mieści się przy ul. Głogowskiej 90.

Głos Wielkopolski

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dział informacyjny: 659-39, informacje dla czytelników 657-18, dział łączności 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny): 629-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13-14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 424-59. Za dalsze ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dział informacyjny: 659-39, informacje dla czytelników 657-18, dział łączności 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny): 629-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13-14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 424-59. Za dalsze ogłoszenia redakcja nie odpowiada. Zaprenumerować nasze pismo odciskając abonament i przesyłając za granicę kwartalnie 52 zł 50 zł półrocznie 105 zł, z czego 210 zł, z czego 210 zł. Ostateczny wniosek na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie, ul. Wileńska 46, tel. 849-58. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdektualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Koloportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu F-10.